GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 1 2009 - 2010

Witajcie w pierwszym numerze „Piątki na Piątkę w roku szkolnym 2009/2010

Witam Was serdecznie po ponad dwumiesięcznej przerwie. Choć pogoda podczas tegorocznych wakacji była dosyć kapryśna, mam nadzieję, że wszyscy dobrze wypoczęliście i pełni zapału zabieracie się do pracy. Na początek dam Wam jedną radę – pracujcie systematycznie, tak aby nie narobić sobie zaległości. Uczcie się na każdą lekcję, bo nie ma co kusić losu – nawet jak raz uda się ominąć złą ocenę, to i tak Wasza niewiedza prędzej czy później wyjdzie na jaw. Musicie sobie po prostu uświadomić, że uczycie się wyłącznie dla siebie i już dziś pracujecie na swoją przyszłość. Znacie przysłowie „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał"? To bardzo mądre słowa, które pozostawiam każdemu z Was do wnikliwego przemyślenia.

Jak zwykle we wrześniu, chciałabym zapoznać Was ze zmianami, które wprowadzamy w redakcji naszego periodyku zawsze po wakacjach. Po pierwsze, zmienił się skład zespołu redakcyjnego, który między innymi odpowiada za przygotowanie i przeprowadzanie wywiadów z osobami pełniącymi ważne dla naszego miasta i jego mieszkańców funkcje i zadania. **Ania Bednarek, Angelika Szynka** oraz **Robert Łaguniak** będą zadawać w Waszym imieniu trudne pytania naszym zacnym rozmówcom. Po drugie, wprowadzamy nowy dział zatytułowany „Kącik czwartoklasisty". Będą go prowadzić dwie uczennice z klasy IV c : **Agata Otto** i **Natalia Błońska**. Znajdziecie w nim różne ciekawostki , sondy i zestawienia dotyczące naszej szkoły. Oprawę graficzną „<Piątki > na Piątkę" będą w tym roku zapewniać dzieci biorące udział w zajęciach plastycznych organizowanych w świetlicy szkolnej pod opieką **p. Ewy Owsik**. To tyle zmian. Z radością pragnę zakomunikować, że wracamy do następujących działów stałych : ***KĄCIK SPORTOWY, COŚ DLA DUCHA, CZY WIESZ, ŻE..., REDAKCJA POLECA , Z ŻYCIA SZKOŁY*** oraz ***MOJA MAŁA OJCZYZNA.***

Szczególnej Waszej uwadze polecam wywiad zamieszczony właśnie w dziale ***MOJA MAŁA OJCZYZNA***, gdzie prezentujemy postać nowo mianowanego zastępcy Prezydenta Miasta, p. Małgorzaty Biegało. Pani Wiceprezydent jest osobą bardzo ciepłą, serdeczną i otwartą, a przy tym ma duże poczucie humoru, wiec rozmowa odbyła się w przemiłej atmosferze. Zespół wywiadowców został zaproszony do Urzędu Miasta i właśnie tam pod czujnym okiem Pana dyrektora i redaktora opiekuna zadawał naszemu rozmówcy trudne pytania dotyczące pracy, pasji i zamiłowań oraz sposobów na stres i gorszy dzień.

Serdecznie zapraszam Was kochani do wnikliwej, comiesięcznej lektury naszego periodyku, do współredagowania „<Piątki > na Piątkę" lub do podpowiadania nam, o czym chcielibyście na łamach naszego miesięcznika przeczytać. A może ktoś z Was jest miłośnikiem fotografii i chciałby pochwalić się swoimi pracami? Wszystkich zainteresowanych proszę o bezpośredni kontakt z redakcją gazetki.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego chciałabym złożyć Wam kochani, Waszym nauczycielom i rodzicom oraz wszystkim pracownikom obsługi i administracji , bez których szkoła właściwie nie ma szans na prawidłowe funkcjonowanie, wielu wspaniałych dni, udanej współpracy, cierpliwości, pogody ducha oraz takiej zwykłej, ludzkiej życzliwości.

Redaktor opiekun

REPORTAŻ

WYWIAD Z ZASTĘPCĄ PREZYDENTA MIASTA PABIANIC,

p. Małgorzatą Biegajło

Dorota Olejnik (dalej: D.O.): W ramach projektu MOJA MAŁA OJCZYZNA przeprowadzamy wywiady z osobami, których praca, pełnione funkcje i zaangażowanie mają szczególny wpływ na nasze miasto i losy jego mieszkańców. Dziś chcielibyśmy porozmawiać z Panią, czyli jedną z osób bezpośrednio odpowiedzialnych za nasze miasto. Jest nam tym bardziej miło, że jest Pani drugą kobieta, która zajmuje stanowisko Zastępcy Prezydenta Miasta Pabianic.

Ania: Czy jest Pani rodowitą pabianiczanką?
Pani Małgorzata Biegało *(dalej M.B.)* : Nie. Jestem łodzianką. Tam się urodziłam i tam mieszkałam przez trzydzieści lat. Pabianiczanką jestem od kilkunastu lat.

Angelika: Jak układały się Pani losy po ukończeniu szkoły podstawowej (szkoła średnia, uczelnia)?
M.B. : Po ukończeniu szkoły podstawowej w Łodzi, kontynuowałam naukę w II Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi, w klasie o profilu biologiczno – chemicznym, a po zdanej maturze dostałam się na studia na Uniwersytecie Łódzkim na wydziale biologii i nauk o ziemi. Studia ukończyłam jako specjalista biologii środowiskowej, czyli krótko mówiąc jako magister ekolog.

Robert: Czy ma Pani jakieś wyjątkowe wspomnienia z czasów szkolnych, a może któryś z nauczycieli zapadł Pani głęboko w pamięć?
M.B. : Szkolne lata wspominam bardzo dobrze, zawsze byłam wzorową uczennicą, lubiłam się uczyć, przychodzi mi to bez większego wysiłku i zostało do dzisiaj. Cały czas się uczę i sprawia mi to prawdziwą przyjemność. Myślę, że właśnie dlatego zostałam nauczycielką. Uważam, że każdy etap mojej edukacji był wyjątkowo przyjemny i udany. Ze szkoły podstawowej szczególnym sentymentem darzę dwie niezwykle wymagające nauczycielki: panie uczące matematyki i przyrody. Poza tym w czasach szkolnych byłam aktywną osobą. Byłam harcerką, śpiewałam w chórze szkolnym i w scholi, byłam zawodniczką Łódzkiego Klubu Sportowego, gdzie trenowałam siatkówkę, przez szereg lat byłam przewodniczącą samorządu szkolnego, czyli mówiąc krótko – wszędzie było mnie pełno.

Z czasów licealnych – kiedy to również udzielałam się gdzie mogłam, mam dodatkowo przesympatyczne wspomnienia związane z moją tzw. „paczką", czyli grupą przyjaciół, z którymi nie tylko spędzaliśmy czas w szkole, ale także wyjeżdżaliśmy w weekendy, na wakacje, czy nawet krótkie wypady za miasto. Poza tym, razem odrabialiśmy lekcje, razem uczyliśmy się do sprawdzianów, klasówek i wreszcie do matury. Nasza klasa była wyjątkowa, tak samo jak nasz wychowawca. Miał bardzo duży wpływ na naszą integrację oraz na to, jakimi ludźmi jesteśmy dzisiaj. Na wyjazdy klasowe pozwolił zabierać nam nasze ówczesne sympatie, był na 18 urodzinach wszystkich moich kolegów i koleżanek z klasy, a także na ślubach swoich wychowanków. Dodatkowo byliśmy bardzo zdolną klasą – wszyscy po maturze dostaliśmy się na takie studia, jakie sobie wymarzyliśmy. Z olbrzymim sentymentem wspominam również nasz szkolny, amatorski teatr, który wystawiał przedstawienia podczas wszystkich uroczystości.

Robert: Lubi Pani nasze miasto?
M.B. : Tak, lubię. Gdy przeprowadziłam się z Łodzi do Pabianic, urzekło mnie to, że tutaj czas jakoś inaczej płynie, ludzie są ze sobą zżyci, znają się nawzajem, interesują się tym, co się wokół nich dzieje. W dużym mieście jego mieszkańcy są anonimowi, ciągle się spieszą, ciągle są zaganiani. Ludzie w dużym stopniu żyją wyłącznie swoim życiem i swoimi sprawami.

Angelika: Czy w Pabianicach znajduje się miejsce, które jest szczególnie Pani bliskie?
M.B.: Zamek i park Słowackiego wokół niego.

Właśnie to miejsce jest mi bliskie, gdyż tam zabierałam swoje dzieci na spacery , kiedy były małe.

Ania: Teraz chcielibyśmy spytać o Pani pracę. Co należy do obowiązków wiceprezydenta miasta?
M.B.: Mam bardzo dużo obowiązków. Nie będę wszystkich szczegółowo wymieniać, ale ogólnie powiem, że bezpośrednio przed Panem Prezydentem odpowiadam za to, co się dzieje w obszarze edukacji, kultury, zdrowia i opieki społecznej.

Robert : Proszę powiedzieć nam, co Pani najbardziej lubi, a czego nie lubi w swojej pracy?
M.B. : Bardzo lubię współpracować z ludźmi i tworzyć zespół.

Natomiast nie lubię spotykać w swojej pracy interesantów, którzy przychodzą z pretensjami do całego świata i czasami w sposób bardzo niegrzeczny, wręcz agresywny chcą swoją złość i frustrację odreagować na mnie.

Angelika: Czy to stresująca praca?
M.B.: Tak.

D.O.: Gdy Pan Prezydent zaproponował Pani objęcie stanowiska wiceprezydenta miasta, jaka była Pani reakcja?
M.B.: Powiem szczerze, że długo się zastanawiałam, długo rozważałam wszystkie za i przeciw, by w końcu dojść do wniosku, że jestem gotowa podjąć to wyzwanie.

Robert: Bez czego nie mogłaby się Pani obejść w codziennej pracy?
M.B.: Bez telefonu, bez komputera i Internetu.

Ania: Gdyby miała Pani czarodziejska różdżkę, co by Pani zmieniła w naszym mieście?
M.B.: Oj, bardzo dużo. Gdyby to tylko było możliwe, wyczarowałabym dużą skrzynię pełną pieniędzy i w pierwszej kolejności oddłużyłabym szpital, następnie wybudowałabym piękne osiedle mieszkaniowe, gdzie swój wymarzony azyl znaleźliby wszyscy mieszkańcy naszego miasta, mający kłopoty mieszkaniowe. Będąc w posiadaniu takiego narzędzia jak czarodziejska różdżka, zrobiłabym wszystko, aby każda szkoła miała piękne boisko ze sztuczną nawierzchnią, dużą, przestronną i doskonale wyposażoną salę gimnastyczną, prześliczne, nowocześnie urządzone pracownie, komputery w każdej klasie, nowe mebelki itp. Na zakończenie chciałabym, aby plac znajdujący się przy ulicy Stary Rynek stał się wizytówką miasta. Marzą mi się tam małe kamieniczki, przytulne kawiarenki i wszystko to, co nada charakter temu miejscu. Chciałabym, aby pabianiczanie i goście z innych miast mogli na tzw. „Starówce" miło, rodzinnie i bezpiecznie spędzać czas.

Angelika: Jak układa się współpraca z Panem Prezydentem?
M.B.: Bardzo dobrze. Pana Prezydenta poznałam dużo wcześniej, gdy oboje pełniliśmy obowiązki dyrektorów szkół i współpracowaliśmy ze sobą. Muszę powiedzieć, że bardzo dobrze układała nam się ta współpraca, darzyliśmy się wzajemnym szacunkiem i tak, mam nadzieję, pozostanie. Gdy Pan Prezydent objął stanowisko gospodarza Pabianic, ja byłam członkiem Rady Miasta, więc i na tym polu nawiązała się owocna współpraca. Proponując mi objęcie funkcji swojego zastępcy, Prezydent wiedział jak ja pracuję i czego może ode mnie oczekiwać.

Robert: Czy obejmując swoje stanowisko i związane z nim rozliczne obowiązki, wytyczyła Pani sobie jakieś priorytetowe zadania, których realizacja będzie dla Pani wyjątkowo ważna?
M.B.: Oczywiście, bez tego nie można rozpocząć działań. Gdy obejmowałam swoje stanowisko 1 czerwca 2009, wiedziałam, że pobyt dzieci w mieście podczas wakacji będzie dla mnie absolutnym priorytetem, stąd wzięła się akcja „Wyciągamy dzieci z bramy".

Poza tym musiałam przygotować się do roku szkolnego, co też skrupulatnie czyniłam przez całe wakacje. Mówiąc krótko – gdy zdecydowałam się objąć obowiązki zastępcy gospodarza miasta, miałam w głowie gotowy plan tego, co chcę zrobić. Każdego dnia konsekwentnie staram się to osiągnąć, do tego dochodzą doraźne obowiązki i zadania, więc jak sami widzicie pracy mam pod dostatkiem.

D.O: Wiele lat przepracowała Pani w oświacie, proszę nam powiedzieć, czy te doświadczenia ułatwiają Pani pracę na stanowisku osoby odpowiedzialnej za edukację w Pabianicach, czy wręcz przeciwnie?
M.B.: Moje wieloletnie doświadczenie, zwłaszcza kierowanie różnymi placówkami oświatowymi (gimnazjum, liceum, ośrodek doskonalenia nauczycieli) jedynie pomaga mi w kierowaniu pabianicką oświatą,.

D.O: Czy tęskni Pani do bezpośredniego kontaktu z dziećmi i młodzieżą?
M.B.: Oczywiście.

****

Ania: Czy lubi Pani czytać książki?
M.B.: Bardzo lubię, ale mam na to coraz mniej czasu.

Angelika: Czy ma Pani swoją ulubioną książkę, którą chciałaby Pan polecić naszym rówieśnikom?
M.B.: Moja ulubiona książka z dzieciństwa to „Dzieci z Bullerbyn". Czytałam ją wielokrotnie i za każdym razem bardzo mi się podobała. Z literatury „niedziecięcej", chętnie polecę Wam powieści Aleksandra Dumas. Ostatnio przypomniałam sobie „Hrabiego Monte Christo" i była to dla mnie niekłamana przyjemność.

Ania: Czy lubi Pani zwierzęta?
M.B.: Oj, bardzo. Od zawsze w moim domu rodzinnym były zwierzęta, więc jak dorosłam i założyłam swoją rodzinę, nie wyobrażałam sobie, aby moje dzieci wychowywały się bez obecności pupilka w domu. Przez nasz dom przewinęło się wiele zwierząt. Obecnie mamy psa i rybki.

Robert: Która z masowych rozrywek jest Pani bliższa, teatr czy kino?
M.B.: I teatr i kino. Częściej jednak oglądam filmy niż chodzę na spektakle, wynika to oczywiście z braku czasu. Jednak wraz z nowym sezonem mam wielkie nadzieje na nadrobienie zaległości, tym bardziej, że na bieżąco śledzę repertuar teatrów.

D.O.: Jako jeden z aktorów - amatorów naszego szkolnego zespołu „Belfer", muszę spytać jak podobało się Pani Prezydent przedstawienie, prezentowane podczas miejskiego zakończenia roku szkolnego 2008/2009 ?
M.B.: Wszystkie przedstawienia szkolnego zespołu „Belfer" podobały mi się. Jestem prawdziwą fanką tego zespołu. Mało tego, wiem ile pracy kosztuje, przygotowanie spektaklu, ponieważ jak już wspomniałam, wraz z grupą przyjaciół i ja „bawiłam" się w teatr.

Angelika: Czy lubi (umie) Pan tańczyć?
M.B.: Tak, bardzo lubię tańczyć.

Robert: Jakiej muzyki słucha Pani najchętniej?
M.B.: Mówiąc szczerze mam mało czasu na słuchanie muzyki. Chętnie słuchałam Madonny, którą bardzo lubię. Aktualnie słucham M. Jacksona.

Ania: W jaki sposób pozbywa się Pani stresu dnia codziennego?
M.B.: Nie mam takiego hobby jak zbieranie znaczków czy szydełkowanie – choć potrafię to robić, dlatego też najlepszym relaksem dla mnie jest spacer, zabawa z psem, wyprawa do lasu na łono natury. Lubię też sprzątać, ale za to nie lubię gotować.

Angelika: Po ciężkiej pracy wszystkim należy się odpoczynek. Chcielibyśmy spytać, gdzie najchętniej spędza Pani wakacje?
M.B.: Tak się złożyło, że cała moja rodzina lubi i góry i morze, dlatego też, staramy się to jakoś pogodzić. Jeśli to możliwe, trochę czasu spędzamy nad morzem, a trochę na górskich wędrówkach. Mamy wielki sentyment do naszego morza, bo choć jest zimne, ma swój niepowtarzalny urok. Mamy kilka ulubionych miejscowości, gdzie plaże są szerokie i nie ma tłoku. Lubimy siadać sobie na piasku i po prostu obserwować morze, czy wypatrywać jakiegoś statku. Lubimy spacerować, grać w piłkę. Staramy się unikać kurortów, by w spokoju pobyć ze sobą.

Angelika : Prosimy o dokończenie kilku zdań:

Rodzina dla mnie…….*jest najważniejsza.*
Jestem szczęśliwa……..*kiedy widzę efekty swojej pracy i kiedy mogę komuś pomóc.*
Odpowiedzialność to według mnie……..*główna cecha osoby zajmującej jakiekolwiek stanowisko kierownicze, jak również jedna z najważniejszych cech rodzica oraz każdej dorosłej osoby.*
Przyjaźń wg mnie…….. *to coś wspaniałego, co należy pielęgnować. Przyjaźń - podobnie jak miłość, jest niezwykle ważna dla człowieka, na każdym etapie jego życia.*
Moim największym marzeniem jest…….. podróż dookoła świata.
Moje największe osiągniecie to……..moja rodzina, moi synowie.
Jestem dumna z ……..*mojej rodziny, oraz z tego, że wiele moich planów i zamierzeń udało mi się w ostatnim czasie zrealizować.*
Najtrudniej pogodzić mi się z……..*nieszczerością ludzi.*
Nie lubię…….. *cwaniactwa, pozerstwa i zakłamania.*
Mój sposób na gorszy dzień……..*to poczucie humoru. Zawsze staram się do sytuacji stresujących podchodzić z dystansem i obrócić je w żart – oczywiście o ile jest to możliwe.*
Najchętniej relaksuję się…….. *spacerując lub bawiąc się z moim psem.*
Nigdy nie……..*skrzywdziłabym dziecka ani zwierzęcia.*
Moja największa wada to……. *gadulstwo.*
Moja największa zaleta to……..*otwartość, łatwość nawiązywania kontaktów oraz radość życia i pogoda ducha.*
Moja największa słabość……..*łakomstwo.*
Nigdy nie odmawiam sobie……..*słodyczy.*

D.O.: Czy ciężko pogodzić pracę wicegospodarza miasta z rolą matki i pani domu?

M.B.:. Najbardziej odczuwa to moja rodzina, gdyż teraz mam jeszcze mniej czasu dla nich niż miałam do tej pory. Na szczęście moje dzieci są już na tyle duże i samodzielne, że niepotrzebna im już całodniowa opieka, tym bardziej, że większość czasu spędzają poza domem. Dlatego też, potrafimy docenić każdą chwilę bycia razem, dużo rozmawiamy, staramy się efektywnie spędzać wspólny wolny czas. W minione wakacje po raz pierwszy moje dzieci odczuły to, że jedyny wyjazd na jaki mogłam sobie pozwolić, to sześć dni nad morzem pod koniec sierpnia – a nie jak do tej pory minimum dwa tygodnie . Zaplanowany

urlop musieliśmy odwołać, gdyż, jak już wspominałam, stanowisko wiceprezydenta miasta objęłam dnia 1 czerwca i trudno byłoby podejmować nowe wyzwania zaczynając od urlopu.

Robert: Czy chciałaby Pani zmienić coś w swoim życiu?
M.B.: Nie zastanawiałam się nad tym i nie bardzo chcę się zastanawiać, ponieważ uważam, że rozpamiętywanie przeszłości i wnikliwa analiza przyszłości nie przynosi niczego dobrego. Staram się cieszyć tym co mam i przyjmować życie takim jakie ono jest.
Nie wiem co przyniesie jutro, ale nawet jeśli będzie to coś przykrego dla mnie, wiem, że nic nie trwa wiecznie i kłopoty również miną. Uważam, że dzięki takiej postawie nie jestem zgorzkniała ani ponura.

D.O: Czy chciałby Pan za pośrednictwem naszej gazetki przekazać coś naszym kolegom?
M.B.: Chciałabym zaapelować do dzieci, aby zrozumiały, że są w najlepszym, najpiękniejszym i najbardziej beztroskim okresie swojego życia. Czasy szkolne to również okres kształtowania swojej przyszłości. Chciałabym, abyście mądrze wykorzystali ten czas dany Wam na naukę, rozwój i zabawę. Doceńcie również to, że i rodzicom i nauczycielom na sercu leży wyłącznie Wasze dobro, więc i obowiązki , które na Was nakładają mają służyć temu, byście stawali się lepszymi ludźmi i lepszymi uczniami. Ja osobiście jestem nieugiętym orędownikiem teorii, że obojętnie kim się jest lub jaki zawód się wykonuje, aby dobrze i coraz lepiej żyć i pracować należy się nieustannie uczyć. Oczywiście, aby osiągnąć sukces należy uczyć się systematycznie i wytrwale, nie poddawać się w chwilach zwątpienia - tylko pogodnie i z podniesionym czołem próbować i próbować, aż do osiągnięcia sukcesu, czego Wam serdecznie życzę.

Ania : Dziękując za miłą rozmowę, czego możemy Pani życzyć?

M.B. : Wytrwałości, abym osiągnęła to, co sobie zaplanowałam.

D.O : Życzymy więc wytrwałości, pogody ducha, wielu sukcesów w nowej pracy oraz spotkania na swej drodze samych inspirujących, wspaniałych ludzi.

Dziękujemy za rozmowę.

****

Z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej pragnę wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty pogratulować sukcesów i życzyć pomyślności. Z całego serca życzę sukcesów zawodowych i osobistych oraz satysfakcji z wykonywania pięknego ale i trudnego zawodu.

"Dobry nauczyciel, jak aforysta, nie poniża i nie krzyczy, a zapraszając do refleksji nie traci poczucia realizmu i optymizmu"...

Dla wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty najlepsze, najserdeczniejsze, najcieplejsze życzenia zdrowia, wyrozumiałości oraz cierpliwości, by w radości i zdrowiu płynął Państwu czas

składa Małgorzata Biegajło

Zastępca Prezydenta Miasta Pabianic.

Czy wiesz, że...?

...w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym obchodzić będziemy rocznice wielu ważnych wydarzeń, dlatego **Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło rok szkolny 2009/2010 Rokiem Historii Najnowszej .**

Dzień 1 września dla nas, młodych pokoleń, czynnie związanych ze szkołą, kojarzy się głównie z perspektywą co najmniej dziesięciu miesięcy wyczerpującej pracy. Pamiętamy jednak, że 70 lat temu w tym dniu wojska hitlerowskie rozpoczęły tragiczny w skali naszego kraju, Europy i świata, sześcioletni, mroczny okres dziejów, okupiony milionami ofiar II wojny światowej.

Wieluń, miasto, które dzieli od Pabianic niewiele ponad 80 km, było jednym z miejsc w Polsce (obok Westerplatte i Tczewa) zaatakowanych kilka minut przed wyznaczonym terminem. O godz. 4.42 zbombardowane i niemal całkowicie zniszczone zostało centrum miasta. Wbrew wszelkim humanitarnym konwencjom bomby zrzucone zostały na szpital, zabijając 32 osoby, w tym 26 chorych. Wieluń znajdował się wówczas ok. 15 km od granicy z Niemcami. Samoloty niemieckie pojawiły się wkrótce również nad Pabianicami.

W dniu 17 września 1939r. armie naszego ówczesnego wschodniego sąsiada, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wkroczyły na tereny wschodniej Polski. Liczne oddziały polskie dostały się do niewoli, która dla kilkunastu tysięcy żołnierzy i oficerów oznaczała śmierć w Katyniu, Charkowie, Ostaszkowie...

Koniec wojny był dla Polski i Polaków niespełnioną nadzieją na wolne, demokratyczne, państwo. Jednak dopiero rok 1989 zapoczątkował wielkie przemiany ustrojowe, zapoczątkowane kilka lat wcześniej m. in. strajkami w Stoczni Gdańskiej i Porozumieniem Sierpniowym (30 rocznicę będziemy obchodzić w 2010r.), później obradami tzw. Okrągłego Stołu, przy którym opozycja dyskutowała z ówczesnymi władzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o przejęciu władzy i wolnych wyborach do Sejmu i Senatu. Wyniki wyborów zaskoczyły nawet ludzi „Solidarności", a premierem pierwszego niekomunistycznego gabinetu w naszej części Europy, rządu niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, został jesienią 1989r. Tadeusz Mazowiecki.

Rok 2010 również obfituje w rocznice doniosłych wydarzeń: 90 rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz rejestracji wielkiego ruchu społecznego „Solidarność", a także 20-lecie pierwszych wyborów samorządowych.

- Chciałabym, by w najbliższym roku w życiu społeczności szkolnych w naszym kraju szczególne znaczenie miała historia najnowsza. Tymczasem kończący szkołę młodzi ludzie nie mają o niej wystarczającej wiedzy. Te ważne rocznice to doskonała okazja dla nauczycieli, by nawiązać w pracy z uczniami do wielu ważnych wydarzeń z naszej niedawnej historii. Działania podejmowane w szkołach w ramach Roku Historii Najnowszej z pewnością przyczynią się do upowszechniania wiedzy o tym, co ważnego wydarzyło się w Polsce w ostatnich latach – stwierdziła minister edukacji narodowej, Katarzyna Hall, na inauguracji roku szkolnego 2009 / 2010.

JerzyK

COŚ DLA DUCHA

Parę słów na nowy rok szkolny...

Witam Was bardzo serdecznie w nowym roku szkolnym. Wakacje szybko minęły i z nowym zapałem, siłą i radością stawiliśmy się 1 września w naszej szkole. Dla niektórych to nowa szkoła. Witamy wszystkich nowych uczniów w naszej szkole J

Zastanawiałam się jaką bajkę zaproponować Wam w pierwszym numerze naszej gazetki, w tym roku szkolnym i wpadł mi w ręce pewien zabawny i jednocześnie mądry tekst. Zapraszam Was do zapoznania się z nim, pośmiania, a później do zastanowienia się nad nim.

Oto, co ośmioletnie dziecko napisało w wypracowaniu na temat Boga:

„Jednym z głównych zadań Boga jest stwarzanie ludzi. Stwarza ich, by umieścić ich w miejsce tych, którzy umierają. Dzięki temu jest ich zawsze wystarczająco dużo, by mogli zajmować się sprawami tu, na ziemi.

On nie stwarza dorosłych, ale jedynie niemowlęta. Według mnie jest tak, gdyż tych najmniejszych łatwiej jest stworzyć. Nie musi też tracić cennego czasu, by nauczyć je mówić i chodzić. Przekazuje to zadanie mamusiom i tatusiom. Sądzę, że jest to dobry system.

Drugim ważnym zadaniem Boga jest wysłuchiwanie modlitw.

Bóg widzi wszystko i słyszy wszystko i wszędzie. To powoduje, że jest raczej bardzo zajęty. Dlatego nie powinniście kazać Mu tracić czasu na głupstwa, kiedy lekceważycie waszych rodziców i prosicie Go o coś, czego oni sami już wam zabronili mieć.

Ateistami są ludzie, którzy nie wierzą w Boga. Nie sądzę, by w naszym mieście byli tacy, przynajmniej wśród tych, którzy przychodzą do kościoła.

Jezus jest Synem Boga. On czynił rzeczy trudne, jak np. chodził po wodzie oraz czynił cuda. Mówił też o Bogu do ludzi, którzy nie chcieli słuchać. Teraz pomaga Swemu Ojcu wysłuchiwać modlitwy. Można modlić się zawsze, ilekroć się tego chce, będąc pewnym, że Bóg nas słucha. Oni urządzili świat w ten sposób, że Jeden z Nich zawsze jest na służbie.

Powinno się zawsze chodzić na katechezę, gdyż cieszy to Boga; jeżeli istnieje ktoś, kogo należy czynić szczęśliwym, tym kimś jest właśnie Bóg. Nie opuszczajcie katechezy z powodu czegoś, co uważacie za przyjemniejsze (…) To pomyłka.

Jeśli nie wierzycie w Boga, poza tym, że jesteście ateistami, będziecie również bardzo osamotnieni, gdyż wasi rodzice nie mogą chodzić z wami wszędzie.

Bóg natomiast może.

Miło jest wiedzieć, że jest On z nami, gdy boimy się ciemności, albo gdy nie umiemy dobrze pływać, a duże chłopaki rzucają nas tam, gdzie nie można dotknąć dna.

Ale nie trzeba zawsze myśleć, tylko o tym, co Bóg może zrobić dla nas. Bóg postawił mnie tutaj i może mnie wziąć z powrotem wtedy, kiedy zechce. Oto, dlaczego wierzę w Boga."

B. Ferrero, frag. *Po bombardowaniu*, w: Ale my mamy skrzydła, Krótkie opowiadania dla ducha, Warszawa 2006.

Ciekawe wypracowanie, bardzo mi się spodobało. Mam nadzieję, że i Wy odczuwacie wielką radość, że On jest z nami. I życzę każdemu z Was tej pewności, że Bóg jest z nami zawsze, w chwilach radości i też smutku, łez. Niech Jego obecność da Wam siłę w nowym roku szkolnym J

Paulina Dziubczyk

Rajd *„bezpiecznie i ekologicznie”*

W dniu 19.09.2009r. w naszej szkole został zorganizowany rajd rowerowy w związku z akcjami „Bezpieczny przejazd” i „Sprzątanie Świata”. O godzinie 9:15 w sobotę, na boisku szkolnym spotkała się pierwsza grupa uczestników, która wyruszyła o godz. 9:30.

Trasa rajdu biegła ulicami miasta Pabianic, dalej kierując uczniów na drogę do Szynkielewa, skąd „rajdowicze” pojechali na nieczynne już wysypisko śmieci w Łaskowicach. Po pokonaniu dwóch punktów kontrolnych, na których konieczne było wykazanie się wiedzą z zakresu bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych i ekologii, drużyna wracała do Pabianic.

Droga powrotna z Łaskowic prowadziła do Szynkielewa, gdzie uczestnicy skręcali na niestrzeżony przejazd kolejowy, a następnie w drogę polną (równoległą do torowiska), którą przyjechali do Pabianic na boisko szkolne, a zarazem trzeci punkt kontrolny.

Podczas rajdu każdy z uczestników miał możliwość praktycznego przećwiczenia prawidłowego zachowania na przejazdach kolejowych (strzeżonych z zaporami jak i niestrzeżonych oznakowanych tylko znakami drogowymi) oraz przypomnienia sobie wiadomości z zakresu ekologii.

W rajdzie, który zakończył się około godziny 13:30, uczestniczyło 8 drużyn składających się z uczniów klas IV – VI, ich rodziców i wychowawców klas. CHCESZ ZOBACZYĆ FILM Z RAJDU - kliknij

Katarzyna Vu Phuc
Janusz Koźlenko

WYCIECZKA DO MUZEUM

W dniu 17.09.2009 r. klasa 4a wybrała się na lekcję historyczną do muzeum w Pabianicach. Jednym z elementów zajęć było oglądanie wystawy zatytułowanej „Okupowane Pabianice 1939-1945 .”. Ekspozycje rozmieszczono w czterech pomieszczeniach, po których oprowadzał nas pracownik muzeum, omawiając poszczególne eksponaty i odpowiadając na nasze liczne pytania.

W pierwszej z sal zgromadzono zdjęcia Pabianic z czasów okupacji oraz zdjęcia żołnierzy biorących udział w walkach obronnych w naszym mieście. Mogliśmy również obejrzeć oryginalne mundury , które nosili żołnierze w czasie drugiej wojny światowej.

W drugiej sali było ponad 100 zdjęć osób, które doświadczyły koszmaru obozu koncentracyjnego.

W trzeciej sali znajdowały się pamiątki dokumentujące realia życia pabianiczan podczas okupacji niemieckiej. Był tam też stary filmik pokazujący jak smutne i niepewne było wówczas życie Polaków.

W czwartej sali było mnóstwo map Pabianic z czasów drugiej wojny światowej i zdjęcia ulicy Zamkowej, na której jak wszyscy wiedzą stoi Zamek pabianicki, w którym Niemcy zrobili sobie ratusz. Nasza szkoła, „Piątka", była kiedyś szkołą niemiecką, a całe Pabianice nazywały się ,,Pabianitz''.

Wystawa zrobiła na nas bardzo duże wrażenie. Mamy nadzieję, że nigdy już nie dojdzie do takiego bestialstwa i okrucieństwa.

W imieniu klasy IVa Kasia Konieczna

„Bezpieczna droga do szkoły"

Dnia 25 września 2009 już po raz szósty w naszej szkole, odbyło się podsumowanie dorocznego konkursu plastycznego dla uczniów klas pierwszych, zatytułowanego :

„ Bezpieczna droga do szkoły". Organizatorem konkursu jest Powiatowa Komenda Policji we współpracy ze sponsorem nagród - firmą Statoil. Na konkurs wpłynęło ponad dwadzieścia prac dotyczących zasad bezpieczeństwa w drodze do i ze szkoły.

Imprezę rozpoczął P. dyrektor od przedstawienia i powitania zaproszonych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele Powiatowej Komendy Policji oraz przedstawiciel sponsora. Następnie przedstawiciele policji w bardzo ciekawy i przystępny sposób przypomnieli dzieciom zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz jak należy się zachować, czyli co wolno a czego nie, w czasie gdy dzieci same przebywają w domu.

Na zakończenie spotkania nastąpiło to, na co dzieci bardzo niecierpliwie czekały, a mianowicie ogłoszenie zwycięzcy i wręczenie nagród.

Pięcioosobowe jury miało nie lada problem z wyłonieniem zwycięzcy, gdyż poziom plastyczny prac był dość wyrównany. Dodatkowo większość z naszych uczniów dobrze zna zasady bezpiecznego

poruszania się ulicami, co w pracach było doskonale widoczne. Jednak zgodnie z regulaminem konkursu zwycięzca mógł być tylko jeden, dlatego też po burzliwych obradach jury zdecydowało, że pierwsze miejsce i nagroda główna – wspaniały rower - przypadnie Miłoszowi Madalińskiemu z klasy I b. Wyróżniono jeszcze dwie prace : **Oli Koźlenko** z klasy I b oraz **Malwiny Sochy** z klasy I a. Wszystkim finalistom serdecznie gratulujemy.

„Talent to wielkie bogactwo, niczym są przy nim wszystkie skarby świata”.

Mikołaj Gogol

Talent jest niezbędnym elementem aby osiągnąć sukces, to nie ulega wątpliwości, ale sam talent to jednak nie wszystko. Gdy prześledzimy losy wielkich artystów tego świata, to możemy przekonać się, że w parze z wyjątkowymi uzdolnieniami idzie ciężka, żmudna, systematyczna praca. Rozwijanie talentu wiąże się również z wyrzeczeniami i poświeceniem. Tak już w życiu jest – coś za coś. Wie o tym doskonale nasz kolega, Robert Łaguniak, który po raz kolejny otrzymał z rąk Przewodniczącego Rady Miasta Pabianic, p. G. Mackiewicza, stypendium dla wybitnie uzdolnionych uczniów. Kilkakrotnie prezentowaliśmy na łamach naszego periodyku sylwetkę Roberta, wspólnie cieszyliśmy się jego sukcesami i osiągnięciami. Jesteśmy dumni z naszego kolegi tym bardziej, że osiąga on sukcesy nie tylko w dziedzinie muzyki ale również i edukacji. W minionym roku szkolnym średnia ocen, które znalazły się na świadectwie Roberta przekroczyła magiczną piątkę. Składamy serdeczne gratulacje naszemu stypendyście i życzymy wiele wytrwałości, cierpliwości, zdrowia i dalszych wspaniałych sukcesów.

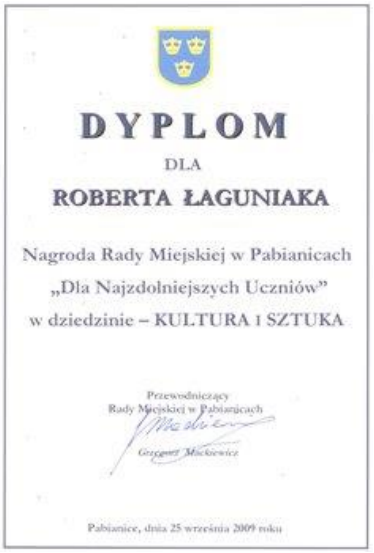

DYPLOM

DLA

ROBERTA ŁAGUNIAKA

Nagroda Rady Miejskiej w Pabianicach
„Dla Najzdolniejszych Uczniów”
w dziedzinie – KULTURA I SZTUKA

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pabianicach
Grzegorz Mackiewicz

Pabianice, dnia 25 września 2009 roku

Redakcja

Podchody

Dnia 02.10.09 klasa II a wyruszyła na podchody, które odbyły się w Parku Wolności. Chłopcy z klas starszych należący do Klubu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wraz z wychowawcą, p. Januszem Koźlenko przygotowali dla nas trasę. Strzałki i wszystkie podpowiedzi wykonane zostały z patyczków, tak abyśmy znaleźli kolejne zadania. Nasza Pani podzieliła nas na 5 grup i każdej przydzieliła konkretne zadanie. Świetnie się bawiąc, mogliśmy sprawdzić naszą wiedzę matematyczną, sprawność fizyczną , znajomość zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz umiejętność czytania planów i map. To były bardzo ciekawe zajęcia– już czekamy na następne.

Natalia Duniec klasa II a

„Belfrowie" na wycieczce

W ostatni weekend września, miłośnicy krajoznawstwa i aktywnego wypoczynku z grona pedagogicznego SP5, wybrali się na wycieczkę do Gliczarowa w Tatry. W sobotni ranek szlakiem malowniczej Doliny Małej Łąki dotarliśmy na Kopę Kondracką. Stamtąd wyraźnie widać było cel naszej wędrówki –Małołęczniak. W sumie zdobyliśmy dwa szczyty Czerwonych Wierchów. Trud wspinaczki na wysokości 2096 m zrekompensował nam wspaniały widok tatrzańskich gór . wieczorem na zmeczone nogi najlepszym lekarstwem były wody termalne w kompleksach basenów w Bukowinie Tatrzańskiej. Zregenerowani przed niedzielnym powrotem do Pabianic zdążyliśmy zrobić pamiątkowe fotki pod Siklawą w Dolinie Strążyńskiej. Już planujemy trasę na przyszłoroczną wycieczkę.

Uczestnik eskapady

Rajd rowerowy klasy IV b

W dniu 3 października 2009 r. (sobota) odbył się rajd rowerowy klasy IV b, w którym uczestniczyło dziewięcioro uczniów, troje rodziców (Pan Piotr Mleczek, który opracował trasę rajdu, Pani Agnieszka Vu Phuc i Pan Łukasz Biszczak) oraz wychowawca. Zebraliśmy się przed szkołą o godz. 10.00 i wyruszyliśmy do miejscowości Róża. W Hermanowie spotkaliśmy „naszego" strażaka, który występował w programie „Big Brother", pana Jerzego Kulickiego. Zrobiliśmy sobie z nim zdjęcie na dowód naszego spotkania. Kolejny postój był na parkingu na bagnach, gdzie widzieliśmy małą żabkę i kaczkę. Po odpoczynku ruszyliśmy nad drugą wodę znajdującą się w miejscowości Róża. Tam posililiśmy się i naładowaliśmy akumulatory na dalszą drogę. Podczas wycieczki obserwowaliśmy przyrodę i podziwialiśmy jej piękno. Grzybów nie udało nam się uzbierać. Widzieliśmy tylko muchomorka. Niestety nic nie trwa wiecznie i trzeba było wracać do Pabianic. Pomalutku dotarliśmy pod naszą szkołę. Rajd zakończył się o godz. 13.00. Tego dnia mięliśmy prawdziwy trening wysiłkowy, ponieważ przejechaliśmy ponad 20 km.

Na rajdzie było bardzo fajnie i bardzo nam się podobało. Trzymamy za słowo naszego Wychowawcę i Rodziców, że często będą organizowali dla nas tak ciekawe i miłe imprezy klasowe.

Czekamy z pomysłami.

Katarzyna Vu Phuc i Janusz Koźlenko

KĄCIK SPORTOWY

Biegaj po sukces

Za nami już prawie miesiąc nauki w nowym roku szkolnym i pierwsze osiągnięcia również na polu sportowym. W sobotę 26 września w pabianickim Parku Wolności odbyły się indywidualne biegi przełajowe. Ponieważ zawody odbywały się na szczeblu powiatowym, wzięły w niej udział szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne z całego powiatu pabianickiego. Zawodnicy mieli do pokonania wyznaczoną trasę 800m dla młodszych uczestników oraz 1600m dla starszych.

Imprezę rozpoczęło uroczyste złożenie kwiatów pod Pomnikiem „Wilków" połączone z odśpiewaniem Hymnu Państwowego. Następnie do biegu przystąpiły szkoły podstawowe, w tym nasza, najpierw dziewczęta, a potem chłopcy. W skład naszej reprezentacji dziewcząt wchodziły: **Sączawa Karolina VIc, Iwańska Aleksandra VIc, Stankiewicz Emilia Vc, Zastróżna Natalia VIc, Wróbel Joanna VIc, Nowicka Oliwia Vb oraz Kubiak Aurora IVc.**

Dziewczyny wystartowały jak burza, ale niestety nie znalazły się w pierwszej dziesiątce. Karolina Sączawa, która przybiegła pierwsza była dopiero 26. Pomimo tego gratulujemy sportowej postawy i niesłychanego ducha walki.

Reprezentację męską stanowili: **Arkadiusz Adamczyk VIb, Krzysztof Szubertowicz VIb, Jakub Każmierczak VIb, Piotr Owczarek Vb oraz Damian Pawlik Vb.** Panowie walczyli zacięcie i Arek przybiegł na metę już jako 5. Krzysiek był 7, Piotrek 8. Swój sukces chłopcy przypieczętowali osiągnięciem pierwszego miejsca w ogólnej klasyfikacji w kategorii bieg chłopców ze szkół podstawowych. Otrzymali pamiątkowy puchar i nagrody. My oczywiście jako redakcja serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Całą sobotnią imprezę oprócz przepięknej jesiennej pogody uświetniły występy wokalne dziewcząt z Młodzieżowego Domu Kultury w Pabianicach, który był zarazem organizatorem całej zabawy.

J.J.

KĄCIK CZWARTOKLASISTY

PIERWSZE WRAŻENIA

Serdecznie zapraszamy do lektury nowego działu, który pojawił się z inicjatywy uczennic klasy IV c: Agatki Otto i Natalki Błońskiej. Dziewczyny postanowiły co miesiąc przeprowadzać sondę wśród uczniów, nauczycieli i pracowników obsługi naszej szkoły , na aktualne, interesujące tematy. Jeśli macie pytania, które chcielibyście zadać konkretnemu nauczycielowi, lub inne ciekawe tematy do przedyskutowania prosimy o bezpośredni kontakt z redaktorem opiekunem (p. D. Olejnik), lub z redakcją gazetki. Wszystkie ciekawe pomysły zostaną wykorzystane, a wy staniecie się współautorami naszego periodyku.

Agata: Co jest nowego w czwartej klasie?

Weronika: Nowi nauczyciele, nowe pracownie, nowe kryteria ocen i nowe przedmioty.

Natalka: Jacy są nowi nauczyciele?

Aurora: Nauczyciele są fajni , mili i nie zadają dużo prac domowych.

Agata: Czy przeraziło Cię coś na początku roku szkolnego?

Bartek: Przeraziłem się moim nowym planem lekcji, że tyle będę miał obowiązków.

Natalka: Czy lubisz swojego/ą obecnego/ą wychowawcę/czynię ?

Kuba: Oczywiście jest bardzo miły i wszystko wytłumaczy jeśli czegoś nie rozumiem.

Agata: Czy masz czas na zabawę przy takiej ilości lekcji ?

Kuba: Zależy w które dni. W poniedziałek, środę, piątek mam czas, a w wtorek i czwartek mam go bardzo mało.

Krzysiek: Tak. Przyzwyczaiłem się , że mam tyle obowiązków.

Paulina: Na początku miałam bardzo mało czasu, ale później miałam go coraz więcej.

Natalka: Czy przeszkadza Wam to, że przemieszczacie się z pracowni do pracowni ?

Karolina: Na początku było to dziwne, ale później się przyzwyczaiłam.

Agata : Czy wiesz już gdzie znajdują się wszystkie pracownie ?

Adam: Oczywiście że tak, ponieważ na początku roku szkolnego nasza Pani nas oprowadziła.

Redakcja poleca

Witamy Was kochani po wakacjach i od razu zapraszamy do współredagowania naszej stałej rubryki, poświeconej książkom. Jeśli przeczytaliście coś szczególnie interesującego, pięknego lub wzruszającego, czyli krótko mówiąc coś, co warto polecić koleżankom i kolegom, zapraszamy do biblioteki szkolnej, gdzie przy wsparciu redaktora opiekuna będziecie mogli napisać krótką recenzję konkretnego dzieła literackiego. Sami będziecie mogli przekonać się jaka to satysfakcja umiejętnie zainteresować czytelnika wybraną przez Was książką. To tyle tytułem wstępu.

Wrzesień to nie tylko miesiąc, w którym rozpoczynamy kolejny rok nauki, ale także wspominamy tych wszystkich, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny oraz tych, którzy zginęli wskutek represji hitlerowskich podczas II wojny światowej. Okupacja hitlerowska, trwająca w Polsce nieprzerwanie 6 lat, odcisnęła nieusuwalne piętno na wszystkich tych, którzy przeżyli piekło zniewolenia. W tym miesiącu chcemy polecić Wam książkę utrzymaną w klimacie wojny i pierwszych dni po wyzwoleniu.

Każdy z Was chyba słyszał o Powstaniu Warszawskim, o heroicznej walce mieszkańców stolicy z niemieckim okupantem, o ogromnych zniszczeniach, które były konsekwencją nalotów i bombardowań, w wyniku których miasto zostało prawie w całości zrównane z ziemią. Jak tu mieszkać, żyć, pracować, uczyć się jeśli wkoło nie ma nic. Nie ma bieżącej wody, brakuje jedzenia, nie ma prądu, kanalizacji… W takich właśnie okolicznościach poznajemy bohaterów książki H. Rudnickiej, „ Chłopcy ze starówki”. Ile trzeba mieć wiary, siły charakteru, samozaparcia i nadludzkiej siły aby podnosić z ruin miasto, które na ówczesne czasy nie miało niczego do zaproponowania swoim mieszkańcom? Ile trzeba mieć wiary w człowieka, aby mimo tych ogromnych kłopotów nie poddać się, walczyć o swoje ideały, o miłość i rodzinę? Na te wszystkie pytania próbuje odpowiedzieć autorka w swojej powieści. Serdecznie polecamy, gdyż poza aspektem psychologicznym, książka niesie garść informacji na temat życia Polaków na kilka dni po wyzwoleniu.

REDAKCJA